

W NĘTRZA • INSPIRACJE • DEKORACJE

# Living Room

NUMER 6 (31)

GRUDZIEŃ 2016 - STYCZEŃ 2017



ISSN 2083-8468 INDEKS 279757 CENA 11,90 zł (w tym 8% VAT)

## Naturalne akcenty we wnętrzach

DODATKI SPECJALNE

ŚWIAT  
DZIECKA

+  
*Karnawałowe*  
inspiracje

**GWIAZDKOWA** AURA NORDYCKICH NOCY

FOTEL **USZAK**

**BAROKOWE** NAWIĄZANIA

LAMPY ZE **STALI GIĘTEJ**

**ADAPTACJA** WĄSKIEJ KUCHNI

**ARANŻACJA BEZ  
MANKAMENTÓW**

PRZESTRZEŃ Z WYSOKO OSADZONYM SUFITEM

SPONSORZY WYDANIA

**bio Bidet**  
lifestyle upgrade

**BLACK  
RED  
WHITE**





**K**iedy 19 lat temu Małgorzata i Andrzej Bacik z pracowni MM Architektki projektowali wnętrza domu zaprzyjaźnionej rodzinie, nie przypuszczali, że niespełna dwie dekady później staną przed zadaniem opracowania koncepcji lokum dla córki ówczesnych inwestorów. Historia lubi się powtarzać – rzekłby niejeden zwolennik teorii przypadku. To jednak nie ślepy traf, ale doświadczenie, umiejętność dostrzegania potrzeb klientów, a przede wszystkim niebawym poczucie smaku specjalistów zdecydowały o powierzeniu pieczy nad przedsięwzięciem sprawdzonej ekipie. Okazane ekspertom zaufanie popłaciło. Po długim, wieloetapowym procesie kreowania własnego „miejsca na ziemi”, młode małżeństwo z dzieckiem może cieszyć się imponującą dwukondygnacyjną nieruchomością, będącą zaciszną enklawą posadowioną w centrum miasta.

Dom powstał na działce, otoczonej z trzech stron ulicą. I chociaż posesja była bardzo atrakcyjna, istniała obawa o to, czy uda się zachować na niej prywatność. Wszelkie wątpliwości zostały rozwiane, kiedy na granicach działki pojawił się okalający je nieprzezierny płot z betonowo-drewnianych paneli. Po jego przekroczeniu naszym oczom ukazuje się widok nowoczesnej bryły rezydencji o niestandardowym kształcie, otoczonej ogrodem, który nota bene już w pierwszych latach swojego istnienia zdobył uznanie jury miejscowego konkursu na najpiękniejszy ogród. Na jego tle pięknie prezentuje się nieruchomość z jasną elewacją, zdobioną poziomymi boniami, płaszczyznami luksferów oraz drewnem, zachęcająca do tego, by jak najszybciej zajrzeć do środka.

Do wnętrza wiodą dwie drogi. Pierwsza – przez część gospodarczą, na jaką składa się garaż, pralnia, kotłownia, druga prowadzi przez drzwi główne wprost do okazałego holu. Już od progu można poczuć klimat przestronnego, rozświetlonego domu o powierzchni użytkowej równej 270 m<sup>2</sup>.

Znaczną część parteru zajmuje część dzienna, do której prowadzi hol otwarty na dwie kondygnacje, wydzielony łukiem ścian, w których zatopiono luksfery – po jednej stronie zewnętrzne, po drugiej wewnętrzne. By zwiększyć wrażenie przestronności, zrezygnowano ze standardowych drzwi na rzecz szerokich przejść. Pierwszym obiektem, jaki ukazuje się oczom odwiedzających, jest stylizowany zestaw jadalniany – okrągły drewniany stół i tapicerowane krzesła o eliptycznych oparciach. Włoskie meble»

# PRZESTRZEŃ z sentymentem

## Rezydencja modern classic

TEKST **MAGDA PAWLUK**

PROJEKT DOMU I WNĘTRZ **MAŁGORZATA I ANDRZEJ BACIK** PRACOWNIA PROJEKTOWA MM ARCHITEKCI, WWW.MMARCHITEKCI.PL

STYLIZACJA **ANNA BACIK**

ZDJĘCIA **JEREMIASZ NOWAK**

Zdawać by się mogło, że wnętrza i wygląd bryły budynku to dwie odrębne dziedziny architektury. W rzeczywistości pozostają one w ścisłym związku. Bo czy możliwym byłoby stworzenie efektownej, a jednocześnie funkcjonalnej przestrzeni, gdyby któryś z elementów nie przystawał do reszty? Z tego powodu optymalnym rozwiązaniem jest kompleksowy projekt, obejmujący zarówno projekt domu, jak i jego wystrój. Jeśli dodamy do tego zapał i zmysł architekta, otrzymamy przepis na perfekcyjne lokum, dostosowane do wymagań klienta.





w kolorze orzecha, wykonane z dbałością o najdrobniejsze detale, wyznaczają oś, na jakiej znalazły się też lampa doświetlająca blat stołu oraz lustro w ramie zdobionej płatkami srebra, pod którym stała komoda z tego samego zestawu. W głębi pomieszczenia ulokowano jeszcze jeden obiekt należący do wspomnianej kolekcji – niski nakastlik. Do kompletnej aranżacji części wypoczynkowej brakowało jeszcze kilku komponentów. Wykonanie mebli spójnych z koncepcją całości powierzono zaufanemu stolarzowi, dzięki czemu wkrótce salon dopełniły efektowna szafka RTV oraz stolik kawowy, pięknie wyglądający w towarzystwie kanapy oraz fotela. Aby granice jadalni i salonu płynnie się przenikały, na styku obu stref umieszczono niskie pufy tapicerowane tą samą tkaniną, która pokrywa siedziska i oparcia krzeseł. Ponieważ inwestorzy nie chcieli, by telewizor stanowił centralny punkt salonu, zdecydowano się ukryć go w rogu pomieszczenia, tuż za majestatycznie prezentującym się kominkiem.

Obudowa wykonana z trawertynu zachwyca fakturą z widocznymi szarymi łachami piasku oraz charakterystycznymi dla kamienia, określanego mianem „dziurawego marmuru”, licznymi bruzdami. W tym przypadku doskonale sprawdził się stalowy wkład narożny z szamotem oraz uchylną i podnoszoną szybą, pozwalający obserwować taniec płomieni z dowolnego punktu w strefie dziennej, a czasem także delektować się smakiem pieczonych w jego wnętrzu jabłek i ziemniaczków. Wyrafinowanej aranżacji przyglądają się wizerunki: Matki Boskiej w postaci ceramiczno-drewnianej figurki autorstwa uznanego rzeźbiarza Eugeniusza Molskiego, a także kobiety z cennego aktu Wandy Macedońskiej, malarki urodzonej w 1929 roku, żartobliwie nazywanego przez domowników „Cycatą”.

Granicę salonu wyznacza drewniany parkiet o ciepłej barwie i pięknym rysunku słoików, a także transparentna ściana ze szklanego panelu zdobionego efektownym floralnym wzorem, za jaką mieści się duża kuchnia rozrysowana na planie kwadratu. Pełni ona dwie zasadnicze funkcje: po pierwsze ma otwierać pomieszczenie na część jadalnianą-wypoczynkową, po drugie – ukryć nieunikniony podczas gotowania bałagan. Ten sam materiał posłużył do wykonania frontów kilku szafek górnych. Sprzęty kuchenne umieszczono w zabudowie na jednej ścianie, w dedykowanej dla nich wnęce,»





Lokum jest jasne i przestronne, a zastosowane materiały – szlachetne i naturalne. Dzięki temu powstało wnętrze uniwersalne, a jednocześnie spersonalizowane, w którym jest miejsce dla sentymentalnych pamiątek, praktycznych rozwiązań, dzieł sztuki, a także designerskich akcentów.

zaplanowanej jeszcze podczas opracowywania projektu. Obok osadzono drzwi, za którymi kryje się sypialnia. Meble z forniru w kolorze orzecha amerykańskiego wyróżniają się na te jasnych ścian i podłogi pokrytej płytkami. W centrum strefy przygotowywania posiłków zorganizowano wyspę, do jakiej przylega niższy stolik. Swoje miejsce znalazły przy nim designerskie krzesła z ażurowymi oparciami. Plastikowe, lekkie siedziska w kolorze energetycznej zieleni kontrastują ze stylowymi meblami w części salonowej, wnosząc do wystroju powiew nowoczesności, a także pozwalając na gradację pomieszczeń (funkcjonalna kuchnia, efektowny pokój dzienny). Intrygujący rezultat daje także zastosowanie szczerowanego granitu w roli blatów, wyróżniającego się nieregularną fakturą. Nad umeblowaniem osadzono sufit podwieszany, okap oraz lampy, których sznury ukryto w wykonanych na zamówienie rurkach ze stali nierdzewnej.

Zarówno z kuchni, jak i z salonu można przejść na taras, stanowiący przedłużenie strefy wypoczynkowej. Na zewnątrz wiodą rozsuwane drzwi. Wielkogabarytowe przeszklenia o szerokości sześciu metrów zapewniają dostęp promieni słonecznych, dlatego wysunięty róg pokoju stał się idealnym miejscem na fotel do czytania. Do gustu architektki i inwestorki najbardziej przypadło siedzisko typu uszak wraz z praktycznym podnóżkiem. Zimą ciepło zapewniają grzejniki kanałowe zagłębione w posadzce, przykryte rusztem, ułożone wzdłuż okien. Drugie wyjście na taras śniadaniowy prowadzi przez kuchnię. Drewniana konstrukcja pergoli oraz pokryty deskami duży taras to efektowne, aczkolwiek

wymagające elementy. By cieszyły przez długie lata, co roku poddawane są olejowaniu. Użytkowników przed nadmiernym słońcem chroni natomiast innowacyjne zadaszenie żaglowe.

Na parterze rezydencji zlokalizowane jest jeszcze jedno pomieszczenie – gabinet. Aby się do niego dostać, wystarczy przekroczyć próg salonu i przejść przez hol, na którego ścianie zawieszono duże lustro typu tremo w ramie ze srebra w płatkach. Obok niego stało plastikowe krzesło o ciekawej formie. Uwagę przykuwa również majestatyczna konsola wykonana na wzór projektów w stylu art déco przez konserwatora dzieł sztuki Grzegorza Tchorzelskiego. Mebel o spiętrzonych podstawach i lukrowanej ramie, w fornirze z palisandera, przywodzi na myśl skojarzenia ze wzornictwem najwyższej próby. Żaden miłośnik sztuki nie przejdzie obojętnie obok zawieszanej nad konsolą reprodukcji dzieła secesyjnego artysty Alfonsa Muchy zatytułowanego „Cztery pory roku”. W głębi korytarza mieści się przejście do wspomnianego gabinetu, pełniącego również rolę pokoju gościnnego. W tym wnętrzu postawiono na komfort i funkcjonalność. Wykonane na zamówienie biurko pokryte lakierem o metalicznym połysku stanowi wygodne miejsce pracy, a ustawiony przy nim thonet nadaje wnętrzu wrażenie prestiżu. Wygodny narożnik w jasnoszarym odcieniu ożywiają zaś kolorowe poduszki komponujące się z tekstylną tapetą ścienną z wyrazistym, kwiatowym wzorem.

Na piętro rezydencji prowadzą schody wachlarzowe z egzotycznego gatunku drewna jatoba w pięknym, neutralnym kolorze toffi, charakteryzującym się dużą twardością i odpornością. Ponieważ właściciele już na wstępie zaznaczyli, że nie chcieliby w swoim domu typowego żelbetowego rozwiązania, architekci zaproponowali lekką konstrukcję nośną z profili spawanych. Barierkę wykonano ze stali nierdzewnej. Zwieńczeniem balustrady z efektowną kulą z kryształu Swarovskiego zajął się ten sam wykonawca, który dostarczył karnisze do poszczególnych pomieszczeń.



Wchodząc na drugą kondygnację, naszej uwadze z pewnością nie umknie ekspozycja masek, przywiezionych przez inwestorkę – z zamiłowania globtroterkę – z podróży po różnych zakątkach świata. Podświetlone szklane półki osadzone na drewnianej konstrukcji stanowią doskonale tło dla pamiątek, pozwalających udać się raz jeszcze w sentymentalną podróż do odwiedzanych miejsc. Kolekcja jednak ciągle się powiększa, bo na mapie wojaży właścicielki pojawiają się coraz to nowe punkty, do jakich ma zamiar zawitać. »





Przestrzeń, stworzoną z myślą o potrzebach inwestorki, jest także łazienka. Wiele rozwiązań przypadło jednak do gustu także jej małżonkowi. W celu sfunkcjonalizowania wnętrza, nad blatem z umywalkami zamocowano linię wiszących schowków z lustrzanymi frontami. Dzięki montażowi kilku źródeł światła, w postaci halogenów w suficie podwieszanym, kinkietów nad blatem oraz pionów w szafkach, można dowolnie manewrować iluminacją, kreując tym samym optymalne warunki do wykonywanych czynności.

Strefa pod skosem w łazience okazała się znakomitym miejscem na wannę. Dzięki temu, że ścianka kolankowa jest stosunkowo wysoka – mierzy prawie 130 cm – kąpiel nie jest utrudniona. Wnękę po lewej stronie zagospodarowano na kabinę prysznicową, którą – podobnie jak wannę – wykończono drobną mozaiką. Zróżnicowane formaty oraz faktury płytek dają efekt niejednorodnej powierzchni, tworzącej jednocześnie spójną kompozycję.

Dużą staranność architektka wykazała również, projektując wystrój sypialni – pomieszczenia mającego stwarzać idealne warunki do odpoczynku. W związku z tym postawiono na stonowane barwy i naturalne materiały. Proste formy mebli z lekko giętymi nogami, nawiązujące do nurtu klasycznego, harmonizują z odcieniem stolarki – drewnianych drzwi fornirowanych dębem modyfikowanym. Komfort użytkowania pomieszczenia zwiększa

bezpośredni dostęp do łazienki oraz balkonu.

Elegancji wystrójowi dodają przemyślane detale, np. tapeta w groszki zdobiona kryształkami Swarovskiego, lampka nocna z tej samej serii co oprawy nad kuchennym stołem, kinkiet z pofalowaną osłoną, klosz przypominający kwiatowy kielich, zegary, zwiewne firany i zasłony zawieszane na efektownym karniszu czy artystyczne fotografie oprawione w stylowe ramy.

Dzięki konsekwencji podczas kreowania poszczególnych wnętrz rezydencji oraz możliwości zaplanowania najdrobniejszych szczegółów na każdym etapie powstawania domu, stworzono wyjątkową przestrzeń, zachwycającą przemyślanym układem, nowoczesnymi rozwiązaniami, a jednocześnie niestroniącą od nawiązań do tradycji. Zaaranżowane w konwencji modern classic lokum jest jasne, świetliste, przestronne, a zastosowane w nim materiały – szlachetne i naturalne. Wszystko po to, by stworzyć wnętrze uniwersalne, a jednocześnie spersonalizowane, odpowiadające potrzebom domowników, w którym jest miejsce dla sentymentalnych pamiątek, praktycznych rozwiązań, dzieł sztuki, a także designerskich akcentów. ❖

*Za pomoc w sesji dziękujemy:  
firmom Genesis, Quadralite i Tokina,  
użyczającym statywów, lamp błyskowych  
oraz obiektywów.*

